

1. Ach ubogi żłobie,
Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie,
Droższy widok niż ma niebo,
W maleńkiej osobie

2. Zbawicielu drogi,
Takżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo,
Obrałeś barłogi,
Opuściłeś śliczne niebo,
Obrałeś barłogi

3. Czyżes nie mógł Sobie,
W największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie?
Obrać pałacu drogiego,
Nie w tym leżeć żłobie?

2 *Anioł pasterzom mówił*

1. Anioł pasterzom mówił,
Chrystus się wam narodził,
w Betlejem nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie,
Pan wszego stworzenia.
2. Chcąc się dowiedzieć tego,
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.
3. Taki Pan chwały wielkiej,
uniżył się Wysoki,
pałacu kosztownego żadnego,
nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.
4. O dziwne narodzenie,
nigdy nie wysłowione,
poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości,
Panieństwa swojego.

3 *Bóg się rodzi*

1. Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony!
Wzgardzony okryty chwałą,
śmiertelny Król nad wiekami,
a Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami!
 2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje;
wszedł między lud ukochany
dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemało cierpiał, niemało,
żeśmy byli winni sami,
a Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami!
 3. W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! Was to spotkało,
witać Go przed bogaczami.
a Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami!
 4. Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj jej siłę swą siłą,
dom nasz i majątność całą,
i Twoje wioski z miastami.
a Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami!
-

4 *Bracia patrzcie jeno*

1. Bracia patrzcie jeno,
jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego
w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada,
niechaj nimi Pan Bóg włada,
a my do Betlejem.
2. Patrzcie, jak tam gwiazda
światłem swoim miga:
pewnie do uczczenia
Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem,
przed Panem w Betlejem.
3. Wszakże powiedziałem,
że cuda ujrzemy:
Dziecię, Boga świata
w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłóbku Panię znakomite,
w szopie przy Betlejem.
4. Betlejem, miasteczko
w Juda, sławnym będzie,
pamiętnym się stanie
w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc, ziomkowie,
Pana tegoż już uczniowie,
w szopie przy Betlejem.

5 *Cicha noc, święta noc*

1. Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem,
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem,
Nad dzieciątka snem.
2. Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc,
Narodzony Boży Syn
Pan Wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,
Odkupienie win.

6 *Do szopy, hej pasterze*

1. Do szopy, hej pasterze,
Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.
- Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.*
2. Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożmy dług.
 3. O Boże niepojęty, kto
pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety,
masz tron i służbę swą.
-

7 Dzisiaj w Betlejem

1. Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesola nowina,
ze Panna czysta, ze Panna czysta,
porodziła Syna.

*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydłota klękają,
cuda, cuda ogłaszają.*

2. Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje,
i Józef święty, i Józef święty,
Ono pielęgnuje.
 3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna syna rodzi,
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
ludzi oswobodzi.
 4. I Trzej Królowie, i Trzej Królowie
od wschodu przybyli,
I dary Panu, i dary Panu,
kosztowne złożyli.
 5. Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my
przywitać Jezusa,
Króla na królmi, Króla nad królmi,
uwielbić Chrystusa.
-

8 *Gdy się Chrystus rodzi*

1. Gdy się Chrystus rodzi
i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasnościach
promienistych brodzi.
Aniołowie się radują,
pod niebiosa wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria
in excelsis Deo!
2. Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem
czym prędzej pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel
wszego świata Odkupiciel:
Gloria, gloria, gloria
in excelsis Deo!
3. O niebieskie duchy
i posłowie nieba,
powiedzcież wyraźniej,
co nam czynić trzeba,
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy:
Gloria, gloria, gloria
in excelsis Deo!
4. Idźcie do Betlejem,
gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite,
w żłobie położone,
oddajcie Mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski:
Gloria, gloria, gloria
in excelsis Deo!

9 *Gdy śliczna Panna*

1. Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
Z wielkiem weselem tak jemu śpiewała.
Li li li li laj, moje dzieciąteczko,
Li li li li laj, śliczne paniąteczko.
2. Wszystko stworzenie, śpiewaj Panu swemu,
Pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu.
3. Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie,
Śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie.
Li li li li laj, mój wonny Kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.
4. Cicho wietrzyku, cicho południowy,
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, mój wdzięczny Synaczku,
li li li li laj, miłuchny robaczku.

10 *Gore gwiazda Jezusowi*

1. Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku
*Hejże ino dyna dyna, narodził się Bóg dziecina
w Betlejem, Betlejem.*
 2. Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
Huczą, buczą delikatnej osobie, osobie
 3. Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
Wkoło szopę o północy obiegli, obiegli.
 4. Anioł Pański, sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.
 5. Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
Zkąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
 6. Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
Nam wesele i pociecha ztąd miła, ztąd miła
-

11 *Hej w dzień narodzenia*

1. Hej, w dzień narodzenia Syna jedynego,
Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego,
Wesoło śpiewajmy, Chwałę Bogu dajmy.
Hej kolęda, kolęda.
 2. Panna porodziła niebieskie dzieciątko,
W żłobie położyła małe pacholątko,
Pasterze śpiewają, na multankach grają,
Hej kolęda, kolęda.
 3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
Zaraz do Betleem czempredzej bieżeli,
Witając dzieciątko, małe pacholątko,
Hej kolęda, kolęda.
 4. Kuba nieboraczek nierychło przybieżał,
Spieszno ni tak ni sak wszystkiego odbieżał,
Nie miał Panu co dać, kazali mu śpiewać,
Hej kolęda, kolęda.
 5. Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego,
Aż się Józef stary przestraszył od niego,
Już uciekać myśli, aleć drudzy przyszli,
Hej kolęda, kolęda.
 6. Mówi mu staruszek, nie śpiewaj tak pięknie,
Bo się głosu twego dzieciątko przeleknęnie,
Lepiejże zagrajcie, Panu chwałę dajcie,
Hej kolęda, kolęda.
 7. I tak wszyscy społem wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli,
Żyj nam Królu nowy, Synu Dawidowy.
Hej kolęda, kolęda.
 8. I tak wszyscy społem wokoło stanęli,
Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli,
Funda, funda, funda, tota risibunda,
Hej kolęda, kolęda.
-

12 *Jezus malusieńki*

1. Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
płacze z zimna, nie dała mu Matusia sukienki.
2. Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
w który dziecię uwinąwszy, siankiem go okryła.
3. Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
we żłobie mu położyła siana pod główeczki.
4. Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
w nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.
5. Matusia truchleje, serdeczne łzy leje,
o mój Synu! wola twoja nie moja się dzieje.
6. Przestań płakać proszę, bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki twojej, którą w sercu noszę.
7. Pokłon oddawajmy, Bogiem go wyznajmy,
to dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.

13 *Jezusa narodzonego*

1. Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.
Oddajmy wesolo, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
 2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że to Bóg i człowiek prawy leży na sianie.
Oddajmy wesolo, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
 3. Oddajmy też na kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.
Oddajmy wesolo, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
 4. Oddajmy za mirrę miłość na dowód tego,
że Go nad wszystko kochamy z serca całego.
Oddajmy wesolo, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
 5. Przyjmij Jezu na kolędzie te nasze dary,
przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary.
Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie,
posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.
-

14 *Kaczka pstra dziatki ma*

1. Kaczka pstra, dziatki ma,
Siedzi sobie na kamieniu,
Trzyma dudki na ramieniu,
Kwa kwa kwa, pięknie gra.
2. Gęsiorzek, Jędorek,
Na bębenku wybijają,
Pana wdzięcznie wychwalają,
Gę gę gę, gęgają.
3. Czyżyczek, Szczygliczek,
Na gardłeczkach jak skrzypeczkach,
Śpiewają Panu w jasłeczkach,
Lir lir lir, w jasłeczkach.
4. Słowiczek, muzyczek,
Gdy się głosem popisuje,
Wesele światu zwiastuje,
Ciech ciech ciech, zwiastuje.
5. Skowronek jak dzwonek,
Gdy się do nieba podnosi,
O kołędę pięknie prosi,
Fir fir fir, tak prosi.
6. Wróblowie, stróżowie,
Gdy nad szopą świergotają,
Paniąteczku spać nie dają,
Dziw dziw dziw, nie dają.

15 *Lulajże, Jezuniu*

XVIII wiek - pierwsze pisane źródła

1. Lulajże Jezuniu moja perelko,
lulaj ulubione me pieścidełko.

| *Lulajże Jezuniu lulajże lulaj,
a ty go Matuniu w płaczu utulaj.*
 2. Zamknijże zmrużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.
 3. Lulajże piękniuchny mój Aniołeczku,
lulajże wdzięczniuchny świata kwiateczku.
-

16 *Mędrcy świata, monarchowie*

XVII wiek

1. Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu
i berła nie dierży.
a proroctwo Jego zgonu,
już się w świecie szerzy.
2. Mędrcy świata złość okrutna,
Dziecię prześladowe,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.
Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieję się cieszą.
3. Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary,
przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi Królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości.

1. Mizerna, cicha stajenka licha,
pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący przed nami śpiący,
w promieniach Jezus mały.
2. Przed nim anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą.
Z włosy złotymi, skrzydły białymi,
pod malowaną tęczę.
3. Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
cały świat orzeźwiony.
Mądrość mądrości, światłość światłości,
Jezus wcielony.
4. I oto mnodzy, ludzie ubodzy,
radzi oglądać Pana.
Pełni natchnienia, pewni zbawienia,
upadli na kolana.
5. Hej ludzie prości Bóg z nami gości,
skończony czas niedoli.
On daje Siebie chwała na niebie,
pokój ludziom dobrej woli.

18 *Nie było miejsca dla Ciebie*

1. Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się Jezu
W stajni w ubóstwie i chłodzie
Nie było miejsca choć szedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię

*Nie było miejsca choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić*

2. Gdy lisy mają swe nory
i ptaki swoje gniazdeczka
dla Ciebie miejsca nie było
musiałeś szukać żłóbeczka
A czemuż, Jezu, na świecie
tyle łez, jęków, katuszy
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy
 3. Nie było miejsca choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona
Nie było miejsca, choć zszedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady wybawić
 4. Nie było miejsca choć chciałeś
Wszystkim otworzyć swe Serce
I kres położyć miłośnie
Ludzkiej nędzy, poniewierce.
A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęku, katuszy
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy
-

19 *O gwiazdo Betlejemska*

1. O gwiazdo Betlejemska,
zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki,
Leży tam Boży Syn.
Bóg, Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.
2. O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam?
Więc gdzie pójdziemy Chryste,
gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
Wzniecić miłości żar.
I hołd Ci niski oddać,
to jest nasz wszystek dar.
3. Ja nie wiem, o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron.
Czy dusza moja biedna,
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną, błagać Cię,
kornie śmiem.
Gdyś stajnię nie pogardził,
nie gardź i sercem mym.

20 *Oj maluśki maluśki*

1. Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki, jako rękawicka.
Albolitez jakoby, jakoby, kawalecek smycka.

*Śpiewajcie i grajcie mu,
małemu, małemu.*

2. Cy nie lepiej byTobie, byTobie, siedzieć było w niebie.
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany, nie wyganiał Ciebie.
3. Tam wciornaska wygodą, wygodą, a tu bieda wsędzie.
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.
4. Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki.
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.
5. Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem.
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.
6. Tam pijałeś ceć jakieś, ceć jakieś słodkie małmazyje.
Tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.
7. Tam Ci zawsze służyły, służyły prześlicne janioly.
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

21 *Pasterze mili*

1. Pasterze mili! coście widzieli?
Widzieliśmy maleńkiego
Jezusa narodzonego,
Syna Bożego.
 2. Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita
i to jeszcze źle pokryta
pałacem była.
 3. Jakie łózczo, miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny
na tem depozyt zbawienny
spoczywał łożu.
 4. Jakieście dary, dali ofiary?
Sercaśmy własne oddali
a odchodząc poklękali
czołem mu bili.
-

22 *Pójdźmy wszyscy do stajenki*

1. Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.
Powitajmy maleńkiego
i Panienkę Matkę jego.
2. Witaj Jezu ukochany,
od Patryarchów czekany.
Od Proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.
3. Witaj dziecineczko w żłobie,
wyznajemy Boga w tobie.
Coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.
4. Witaj Jezu nam zjawiony,
witaj dwakroć narodzony.
Raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z matki człowiekiem.

23 *Północ już była*

1. Północ już była
gdy się zjawiała
nad bliską doliną jasna łuna
którą zoczywszy
i zobaczywszy
krzyknął mocno Wojtek na Szymona
Szymonie kochany
znak to niewidziany
że całe niebo goreje.

*Na braci zawołaj, niechaj wstawają
Kuba i Mikołaj niech wypędzają
barany i copy,
koźłeta i skopy
zamknione.*

2. Leżąc w stodole
patrzac na pole
ujrzał Pawełek Anioły
które wdzięcznymi
głosami swymi
okrzyknęły ziemskie padoły
na niebie niech chwała
Bogu będzie trwała
a ludziom pokój na ziemi!

24 *Przybieżeli do Betlejem pasterze*

1. Przybieżeli do Betlejem pasterze
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze

*Chwała na wysokościach, chwała na wysokościach
A pokój na ziemi.*

2. Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego o Boże
 3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi
 4. Dziwili się na powietrznej muzyce
i myśleli co to będzie za Dziecię?
-

25 *Przystąpmy do szopy*

1. Przystąpmy do szopy
Uściskajmy stopy
Jezusa małego
Który swoje Bóstwo
Wydał na ubóstwo
Dla zbawienia naszego

*Zawitaj Zbawco narodzony
Z Przeczystej Panienki
Gdzież berło,
Gdzie Twoje korony
Gdzież berło,
Gdzie Twoje korony
Jezu malusieńki*

2. Ten, co wszechświat dzierży
W żłobie dzisiaj leży
Ludzkiej pomocy czeka
Jezus, Bóg wcielony
W żłobie położony
Dla zbawienia człowieka

*O Boże, bądźże pochwalony
Za Twe narodzenie
Racz zbawić
Ludzki ród zgubiony
Racz zbawić
Ludzki ród zgubiony
Daj duszy zbawienie*

26 *Tryumfy Króla Niebieskiego*

1. Tryumfy Króla niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego
Pobudziły pasterzów
Dobytku swego stróżów
Śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem
2. Chwała bądź Bogu w wysokości
A ludziom pokój na niskości
Narodził się Zbawiciel
Dusz ludzkich Odkupiciel
Na ziemi, na ziemi, na ziemi
3. Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica
By nas z piekła wybawił
A w niebieskich postawił
Pałacach, pałacach, pałacach

27 *W dzień Bożego Narodzenia*

1. W dzień Bożego narodzenia,
Radość wszystkiego stworzenia.
Ptaszki do szopy zlatują,
Jezusowi przyśpiewują,
Przyśpiewują.
2. Słowik zaczyna dyszkantem,
Szczygieł mu dobiera altem.
Szpak tenorem krzyknie czasem,
A gołąbek gruchnie basem,
Gruchnie basem.
3. Wróbel ptaszek nieboraczek,
Uziąbłszy śpiewa jak żaczek.
Dziw nad dziwy, dziw nad dziwy,
Narodził się Bóg prawdziwy,
Bóg prawdziwy.
4. A mazurek z swoim synem,
Tak świergocze za kominem.
Cierp cierp cierp cierp, miły Panie,
Póki ten mróz nie ustanie,
Nie ustanie.
5. Kur na grzędzie krzyczy wszędzie,
Wstańcie ludzie bo dzień będzie.
Do Betlejem pospieszajcie,
Boga w ciele przywitajcie,
Przywitajcie.

28 *W żłobie leży*

1. W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie, przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.
2. My zaś sami z piosneczkami
Za wami pospieszymy
A tak tego małego
Niech wszyscy zobaczymy
Jak ubogo narodzony
Płacze w stajni położony
Więc go dziś ucieszymy
3. Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat z wesołości
Że posłany jest nam dany
Emmanuel w niskości
Jego tedy przywitajmy
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

29 *Wesołą nowinę*

1. Wesołą nowinę, bracia słuchajcie
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

*Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.*
 2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości
Pokój ludziom głoszą, duchy światłości.
 3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko
Pokłonem uczciła, To niemowlętko
-

30 *Wśród nocnej ciszy*

1. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie,
Przywitać Pana.
2. Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali,
Z wielkiej radości.
3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany.
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy,
Nam się objawił.
4. I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną,
Chleba i wina.

31 *Z Narodzenia Pana*

1. Z narodzenia Pana dzień dziś wesóły,
Wyśpiewują chwałę Bogu żywióły.
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.
 2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta, co się dzieje?
Czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije tak miła oku?
 3. Skoro pastuszkowie głos usłyszeli,
zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary, co z sobą wzięli.
 4. I my z pastuszkami dziś się radujmy,
Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujmy!
Bo ten Jezus, z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy!
-